

HENRYK SAMSONOWICZ

KONRAD MAZOWIECKI

(1187/88 – 31 VIII 1247)



AVALON

KONRAD MAZOWIECKI

(1187/88 – 31 VIII 1247)



HENRYK SAMSONOWICZ

KONRAD MAZOWIECKI

(1187/88 – 31 VIII 1247)



AVALON

Kraków 2008

Redakcja i korekty
Wanda Lobman

Skład i opracowanie typograficzne
Marta Kowalska

Projekt okładki i stron tytułowych
Iwona Weiman

Na okładce
Wojciech Rak, *Pieczęć konna Konrada Mazowieckiego*

Copyright by Henryk Samsonowicz, Kraków 2008, wyd. I

ISBN 978-83-7730-942-1

Zamówienia przyjmuje



Wydawnictwo AVALON T. Janowski Sp. j.
ul. Fiołkowa 4/13; 31-457 Kraków
tel. +48 606 750 749
zamowienia@wydawnictwoAVALON.pl
www.wydawnictwoAVALON.pl

SPIS TREŚCI

I	
EUROPA ZMIENIA SWOJE OBlicZE	7
II	
MIEJSCE MAZOWSZA NA MAPIE POLSKI I EUROPY	23
III	
PIERWSZE LATA KSIĘCIA KONRADA	45
IV	
KONRAD, KRZYŻACY I RUŚ	53
V	
WALKA O TRON KRAKOWSKI	73
VI	
PRZED SĄDEM HISTORII (I HISTORYKÓW)	87
CHRONOLOGIA DZIEJÓW KONRADA	107
WYBRANA BIBLIOGRAFIA	111
INDEKS	115

EUROPA ZMIENIA SWOJE OBlicZE

Konrad, książę mazowiecki, według potocznej wiedzy Polaków „ten, który sprowadził Krzyżaków”, urodził się w roku 1187 (lub 1188) zmarł w 1247. W ciągu jego ponad 60-letniego życia Europa zmieniała swoje oblicze¹. Konrad był świadkiem czasu, w którym powstawała nowa mapa polityczna kontynentu na wschodzie i na zachodzie. Upadało Bizancjum, najazd Mongołów zdruzgotał Ruś kijowską, budowane były władztwa terytorialne w Rzeszy niemieckiej, uzyskiwały coraz większą samodzielność komuny włoskie, konsolidowały się państwa chrześcijańskie Półwyspu Iberyjskiego. Nowe kształty ustrojowe uzyskiwała monarchia francuska, nad Bałtykiem kończyła się

¹ O znaczeniu przemian w Europie na przełomie XII–XIII w. por.: Wim Blockmans, Peter Hoppenbrouwers, *Introduction to Medieval Europe, 300–1550*, Abingdon 2007, s. 186 i n.; J.H. Mundy, *Europa Średniowieczna 1150–1309*, Warszawa 2001, s. 45 i n., 264 i n.; S. Kwiatkowski, *Średniowieczne dzieje Europy*, Warszawa 2006, s. 256 i n.; B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975, s. 13 i n.; J. Le Goff, *What Did the 12th Century Renaissance Man*, w: *The Medieval World*, ed. P. Linehan, J.L. Nelson, London 2003, s. 635; J. Abu-Lughod, *Before European Hegemony. The World System A.D. 1250–1350*, New York 1989; S. Polard, *Marginal Europe. The Contribution of the Marginal Lands since the Middle Ages*, Oxford 1997, s. 25 i n.; *Ziemie polskie wobec Zachodu. Studia nad rozwojem średniowiecznej Europy*, red. S. Gawlas, Warszawa 2006, s. 37 i n.; *Der Ostseeraum und Kontinentaleuropa 1100–1600*, Hg. D. Kattinger, J.E. Olesen, H. Wernicke, Schwerin 2004, s. 9–16.

epoka wikingów, zaczynała kupców niemieckich. Na rozwijających się uniwersytetach, głoszących istnienie „trzech władz” (sacerdotium, imperium i studium) pojawiały się i kształtowały koncepcje filozoficzne i naukowe. Rozwijała się literatura piękna, nowe kształty przybierała architektura. Zasadniczym zmianom podlegał Kościół rzymski kreując parafie, wychodząc z krągów klasztornych i z zamków możnowładczych do miast i wsi, i obejmując swym wpływem coraz szersze rzesze ludności. Zmieniały się społeczeństwa. Przekonanie, wyrażone pięknie przez biskupa Laon Adalberona, że „dom Boży dzieli się na tych, co się modlą, walczą i pracują”, już nie przystawało do realiów dnia codziennego. O swoje miejsce w społeczeństwie walczyli bogaci mieszczaństwo, szukali nowych ram swej działalności deklasowani przez władze przekształcanych państw wolni, drobni posiadacze ziemi. Bardziej iluzoryczne stawało się istnienie cesarstwa, obejmującego całą łacińską Europę. Coraz większe znaczenie uzyskiwały państwa narodowe – Francja, Anglia, królestwa iberyjskie. Ród Plantagenetów panujący w Anglii jeszcze na schyłku XII wieku władał Normandią, Akwitanią, ambicje króla Henryka II sięgać miały korony cesarskiej. Pod koniec życia Konrada północne ziemie Francji odzyskali już jednak Kapetyngowie, już ich królestwo zyskiwało coraz większe znaczenie wsparte świadectwem zwycięstwa Filipa Augusta pod Bouvines, kiedy to rozstrzygnęły się losy rywalizacji angielsko-francuskiej. Niepowodzenia króla Anglii, Jana bez Ziemi, skutkowały pierwszym wielkim przywilejem inaugurującym pojawienie się parlamentu – Wielką Kartą Wolności (Magna Charta Libertatum w 1215 r.). I we Francji, i w Anglii wsparciem władzy królewskiej byli już od lat siedemdziesiątych XII w. urzędnicy – szeryfowie – powoływani przez władcę. Dodać warto, że w Czechach, w Polsce na zbrojne ramię króla – starostów – czekać przyszło do schyłku następnego stulecia. Opozycję wobec władzy świeckiej stanowiła hierarchia kościelna, która wsparta teorią głoszoną przez uczzonego Jana z Salisbury i umacniana rosnącym znaczeniem papieżstwa domagała się uznawania wyższości władzy duchownej nad świecką. Co prawda, Filip August osiągnął kompromis z Kościołem i utrzymał wpływ na wybór biskupów, ale oddziaływanie papieżstwa na stosunki polityczne osłabnęło w tym czasie swoje apogeum.

Sukcesy króla francuskiego, co warto szczególnie podkreślić, w znacznej mierze ułatwiane były poparciem mieszczaństwa nie szczę-

dzących królowi pieniędzy. To także dzięki tej grupie społecznej rozstrzygnięta została rywalizacja Plantagenetów i Kapetyngów na korzyść tych ostatnich, a jednocześnie umożliwiony został powrót na tron cesarski Staufów w osobie Fryderyka II, króla Sycylii.

Kolejnym etapem rosnącego znaczenia dynastii francuskiej stały się walki religijne związane z krucjatą prowadzoną przeciwko albigensom w Langwedocji. Krwawe walki zakończyły się uzależnieniem od władztwa Kapetyngów Francji południowej, kolejnym wzmocnieniem pozycji króla Francji.

Początek stulecia przyniósł ze sobą kolejne sukcesy państw chrześcijańskich na Półwyspie Iberyjskim. Klęska muzułmanów pod Las Navas de Tolosa przyniosła praktycznie koniec ich władztw. (Oprócz Grenady, która pozostała w rękach Maurów). Kolejne związki dynastyczne doprowadziły do powstania trzech organizmów państwowych – Kastylii, Aragonii i Portugalii, których obecność na mapie politycznej Europy coraz bardziej była widoczna już w następnych stuleciach.

Na szczycie hierarchii władzy w Europie chrześcijańskiej stał papież, ale styl życia i działań Kościoła i niższych duchownych budził coraz większe wątpliwości. Sposób życia możnych książąt Kościoła, nieprzystosowanie nauk kościelnych do potrzeb zmieniającego się społeczeństwa wywołał reakcje w północnych Włoszech, we Francji, przybierające formy opozycji przeciwko oficjalnym doktrynom Kościoła. Pojawiły się doktryny albigensów, waldensów, które przyniosły ze sobą też efekt w postaci uchwał Soboru Laterańskiego w 1215 roku, rzeczywiście powszechnego zjazdu hierarchów kościelnych. Nie tylko potępił on występujące odstępstwa od wiary katolickiej, wezwał do dalszych krucjat, lecz także przyniósł wiele nowych rozwiązań organizacyjnych, między innymi propagując zasadę szkolenia młodzieży w szkołach parafialnych. Istotne zmiany dotyczyły „walczących” – rycerzy. Już w XI stuleciu posiadacze ziemscy, urzędnicy królewscy, korzystający z „uwłaszczenia” posiadłości państwowych, tworzyć zaczęli ideologię uzasadniającą posiadane przywileje, umacniając ich pozycję społeczną, określającą wzajemne relacje. Powstawał rycerski etos, styl życia, w którym mieściło się „słowo szlachcica” („verbum nobile”) oznaczające wzajemne zobowiązania lenne, mieściły się też uczucia idealne, „miłość dworska”, wierność, honor, walka o słuszną sprawę. Ta właśnie epoka pozostawiła stworzone przez siebie wspa-

niałe piśmiennictwo, żywotne po dziś legendarne treści o królu Arturze i jego rycerzach „okrągłego stołu”, o romansie Tristana i Izoldy.

Nie ulega wątpliwości, że w praktyce obyczaje rycerskie nie przystawały do pięknych idei. Według opinii św. Bernarda z Clairvaux, „nowe rycerstwo” powinno stanowić elitę społeczną walczącą nie o zdobycze materialne i dodatkowe przywileje, lecz o wyższe cele: odzyskanie Grobu Chrystusa, zapewnienie bezpieczeństwa słabym², ochronę czci kobiet. W rzeczywistości stan rycerski na ogół nie przypominał takiej idealnej wspólnoty. IV wyprawa krzyżowa, która zamiast walczyć o odzyskanie Jerozolimy zdobyła i złupiła Konstantynopol, stanowiła najlepszy tego przykład.

W swej znakomitej monografii o Henryku Brodatym Benedykt Zientara nazwał te czasy „bardzo piękną epoką”³, epoką, w której „Europa związana wspólnotą ideologiczną zmierzała do trwałej jedności pod symbolizującą tę jedność tiarą papieską”. Być może, żyli podówczas mieszkańcy Starego Kontynentu, którzy przepełnieni byli taką nadzieją (która epoka jest takich optymistów pozbawiona!), ale można mieć wątpliwości, czy rzeczywiście wiek XIII, szczególnie jego początek, pozwala na przyjęcie poglądu o istnieniu wówczas „Europy optymistycznej”. Rzeczywiście, nie ulega wątpliwości, że rosła liczba mieszkańców wsi i miast, że brane były pod uprawę nowe ziemie, że wprowadzano najróżniejsze wynalazki. Pojawiały się w rzemiośle urządzenia pełniące rolę późniejszych fabryk: młyny, wiatraki, folusze, ułatwiające i przyspieszające różne gałęzie produkcji. Zaczęto budować nowe typy statków, które mogły przewozić więcej towarów także po burzliwych morzach północnej i zachodniej Europy (tzw. „kogi”). Rozwijały się banki, intensyfikowały się kontakty handlowe. Wznoszone były wspaniałe katedry, ratusze, miasta otaczane były murami. Zakładano szkoły, i te elementarne i wyższe. Rozwój nauk w tzw. „renesansie XII w.” sprzyjał pojawianiu się coraz większej liczby ludzi biegłych w pisaniu, czytaniu i rachowaniu. Prowokował do wygłaszania nawet poglądu, że światem rządzą trzy

² J. Fleckenstein, *Die Rechtfertigung der geistlichen Ritterorden nach der Schrift „De Laude novae militiae” Bernhards von Clairvaux*, w: *Die Geistlichen Ritterorden Europas*, hg. v. J. Fleckenstein, M. Hellmann, Sigmaringen 1980, s. 9.

³ B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 13.

władze – „sacerdotium, imperium, studium” (władza duchowna, świecka i wiedza). Ostatni człon tego poglądu stanowił bardziej pobożne życzenie ówczesnych intelektualistów niż realny stan rzeczy, ale nie ulega wątpliwości, że nauka rozwijała się, i rozwijały się wspólnoty „uczonych i uczących” – pierwsze uniwersytety. Konstruowano zegary mierzące dokładniej czas pracy, modlitwy i wypoczynku, powstawały podręczniki rachunkowości, architektury, geografii, kwitły sztuki piękne, rozwijało się piśmiennictwo, poezja, proza, traktaty moralizatorskie⁴. Jednak, jak każda epoka wielkich przemian, i ta nasycona była lękiem, niepewnością, powstawaniem nieznanych wcześniej problemów.

Na schyłku XII wieku w zachodniej Europie następowały znaczące zmiany nie tylko w stosunkach politycznych, także w kształcie klasy rycerskiej. Bitwa pod Hattin (1187) stała się początkiem końca Królestwa Jerozolimskiego. Mimo podejmowanych prób odzyskania Grobu Chrystusa, mimo kolejnych krucjat (i działań dyplomatycznych) łacinnicy byli wypierani przez ponad kolejne sto lat ze wschodnich wybrzeży Morza Śródziemnego. Warunki walk z „niewiernymi” uległy zasadniczym zmianom. Nie tylko dlatego że tzw. IV krucjata skierowała się nie do Palestyny, lecz przeciwko cesarstwu wschodniemu, doprowadzając do upadku prawosławnego Bizancjum: w 1205 roku. Nigdy już, nawet po odbudowie przeprowadzonej przez dynastię Paleologów w 1281 r., nie odzyskało ono dawnego znaczenia państwa uniwersalistycznego, zmieniając się w średniowieczne państwo greckie, słabe, zagrożone przez sąsiadów słowiańskich i tureckich. Jedną z przyczyn prowadzących do załamania wschodniej ekspansji świata łacińskiego na wschód były zapewne wewnętrzne przemiany społeczne, w których wyniku narastały trudności znaczącej części średnich warstw rycerstwa. Obok cesarstwa zachodniorzymskiego zaczęły powstawać organizmy państwowe, których struktury gospodarcze, społeczne stawiały pod znakiem zapytania istnienie licznej warstwy ministeriałów, ludności zajmującej ważne miejsce w dotychczasowym systemie państw. Grupy dotychczasowych funkcjonariuszy służebnych wobec państwa zaczęły poszukiwać innych warunków życia, które zabezpieczałyby je przed degradacją i zepchnięciem do klasy chłopskiej ludności zależnej od właścicieli ziemskich. Mieli

⁴ J. Le Goff, *Kultura średniowiecznej Europy*, Warszawa 1994, cz. 2.